

ARKADIUSZ BAGŁAJEWSKI

ur. 1962; Międzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Międzyrzec Podlaski, PRL
Słowa kluczowe	Międzyrzec Podlaski, PRL, dzieciństwo, szkoła podstawowa

W czasach licealnych miałem okres odpoczynku od książek

Czytałem bardzo dużo. Później, w czasach licealnych, miałem okres, powiedziałbym, odpoczynku od książek. Wtedy czytałem bardzo mało. Analizując siebie, zauważam, że jest to pewien paradoks. Rozmawiam z wieloma osobami, które mówią, że w liceach miały najbardziej intensywny czas. [Franz] Kafka, [Fiodor] Dostojewski i tak dalej. Wszystko wtedy czytali. Ze mną było inaczej. Przeczytałem bardzo dużo rzeczy, ale to była dziwna literatura. Dlatego że nie sięgnąłem do takich żelaznych lektur ambitnego licealisty lat siedemdziesiątych. Wcześniej czytałem zupełnie inne rzeczy.

Pamiętam, fascynowały mnie książki geograficzne. Iskry wydawały taką serię „Naokoło świata” To były grube publikacje podróżnicze –w części klasyka jeszcze międzywojenna, ale głównie książki z PRL-u. Niektóre z nich czytałem po kilkanaście razy. Nie wiem właściwie dlaczego. Tę serię kompletowałem dość długo. Nawet jeszcze w latach osiemdziesiątych kupowałem niektóre egzemplarze w antykwariatach. Wydawano w niej na przykład rzeczy [Olgierda] Budrewicza, książkę „Wyprawa Orinoko –Amazonka”[Alaina Gheerbranta]. Myślę, [że kierowała mną] jakaś potrzeba egzotyizmu czy bycia w innym świecie.

Gromadziłem też literaturę. Nie było wtedy przecież filmów ani na VHS, ani na DVD. Więc pamiętam, że jeździłem, gdzie tylko mogłem. W czasach licealnych pojechałem nawet do Wrocławia na jakiś festiwal. Do Warszawy również, bo to było stosunkowo blisko – sto kilkadziesiąt kilometrów.

Data i miejsce nagrania	2013-06-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"